



## DOJRZAŁA WSPÓLNOTA ZAKORZENIONA W JEZUSIE Jedność

***Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.*** (1 J 17, 20-21)

Podziały i niezgoda to jedno z największych źródeł cierpienia w świecie. Dlatego Jezus modli się o jedność wśród Jego uczniów. Nie chodzi o byle jaką jedność, lecz o taką, która oparta jest na miłości. Powiedzmy sobie jednak jasno: my się na jedności nie znamy (dlatego nam się nie udaje jej zachować). Z tego względu Pan Jezus w swojej modlitwie wskazuje nam na wzór jedności, jaką jest Trójca Przenajświętsza. Budowanie jedności trzeba, więc zaczynać od kontemplacji Trójcy, a nie od pięknych przemówień czy deklaracji. Tak jak życie bierze swój początek z Boga, tak samo jedność. Bóg jest źródłem jedności. Człowiek może ją jedynie przyjąć jako dar i dobrze z niej korzystać.

Miłość do Chrystusa powinna w sposób zdecydowany powstrzymać nas od wszelkiego rodzaju negatywnych sądów lub krytyki braci w wierze, a zwłaszcza tych, którzy z racji swego posłannictwa lub pozycji w Kościele, zostali ustanowieni jako władza lub też mają obowiązek zachowywania szczególnej przykładności. Jeśli nawet zdarzy się, że spotkamy się ze złym przykładem lub dwuznacznym postępowaniem spróbujemy zrozumieć powody, które skłoniły daną osobę do nierozważnego postępu i módlmy się za nią. A kiedy zajdzie potrzeba postarajmy się z całą delikatnością, która nie rani, upomnieć ją po bratersku tak, jak polecił nam Pan. Powinniśmy też prosić Najświętszą Maryję Pannę, żeby nigdy nie można było o nas powiedzieć, iż przez obmowę lub krytykę zaszkodziliśmy głębokiej jedności Mistycznego Ciała Jezusa. „Przyzwyczaj się mówić taktownie o wszystkim i o wszystkich; zwłaszcza o tych, którzy poświęcili się służbie Bogu, a kiedy to będzie niemożliwe milcz! Gdyż również opryskliwe i niepowściągliwe uwagi mogą graniczyć z oczernianiem lub zniesławieniem” (J.M.Escriva).

Trwanie w jedności umysłów i serc nie jest łatwe, ilu bowiem ludzi tyle opinii. Nasze myśli wpływają na serca, które ciężko się leczy po ranach zadanych szczególnie przez swoich najbliższych przyjaciół. Zamiast stanowić jedno, nasze serce podzielone jest na zranione kawałki, które nie tylko nas, ale również innych „obdarowują” bólem i smutkiem.

# SŁOWO PANA

***Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał.*** (1 J 17, 20-21)

Jak żyć tym Słowem? Jezus wiedział, że najtrudniejszym wyzwaniem dla Jego uczniów będzie zachowanie jedności. Pomimo usilnej prośby Jezusa, pycha i małostkowość chrześcijan doprowadziła do bolesnych ran zadanych jedności. Wysiłki włożone w odbudowywanie jedności przynoszą konkretne owoce. Co mogą uczynić dla jedności wyznawców Jezusa? Przede wszystkim mogą stawać się narzędziem pokoju, nie ranić i nie niszczyć, ale budować i umacniać zdrowe relacje z innymi. Czy zdaję sobie sprawę z tego, że od mojej postawy też zależy jedność Kościoła? Spróbuj zrozumieć drugiego człowieka i poświęć swoje „chcę” dla chcenia drugiej osoby. To jest jedność, której uczy nas Jezus. Nie rób wszystkiego od razu. Znajdź jedną chwilę, w której możesz zrobić coś dla jedności z bliźnim - tyle wystarczy. Przynajmniej na dziś. Wtedy jedność będzie w naszych sercach, stanowić będziemy jedno w Jezusie, bo Bóg w każdym sercu dokona cudu zjednoczenia ze Sobą, pokonując ludzką słabość.

## **Świadectwo**

Piętnaście lat tworzymy małą grupę. Wspólnie przeżyliśmy wiele radości i trudności. Zawsze podążamy za Jezusem. Czasem jednak wydaje się że stoimy w miejscu, albo nawet się cofamy, ale wtedy mobilizujemy siły, podajemy sobie pomocną dłoń i wzajemnie otulamy się modlitwą. Uczymy się stanowić jedność w konkretnym działaniu dla siebie nawzajem. Np. dzielenie się z innymi swoim czasem i zdolnościami, drobne naprawy, wspólne wyjścia do kina czy opery, odwiedzanie się w czasie choroby itp. Staramy się słowa popierać czynami, wiemy, że możemy na siebie liczyć i w ten sposób tworzyć jedność w małej grupie i w Kościele.

**Grupa V**

**„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**